

Monika Koziół-Sumera*

Sojusz państwa, społeczeństwa i sztuki. Geneza powstania wybranych rzeźb plenerowych w Nowej Hucie w latach 60. i 70. XX wieku

Alliance of the State, Society and Art.
The genesis of selected outdoor sculptures
in Nowa Huta created in the 1960s and 1970s

Monika Koziół-Sumera, *Sojusz państwa, społeczeństwa i sztuki. Geneza powstania wybranych rzeźb plenerowych w Nowej Hucie w latach 60. i 70. XX wieku*, „Ochrona Zabytków” 2024, nr 2, s. 85–100.

Abstrakt

Celem artykułu jest prezentacja genezy powstania wybranych rzeźb plenerowych w Nowej Hucie. Obecnie w tej dzielnicy Krakowa znajduje się ponad 20 takich rzeźb. W większości zostały one zrealizowane w latach 60. i 70. XX wieku. Ich powstanie łączy się z planem estetyzacji nowo powstających osiedli oraz szeroko zakrojoną akcją zaprzyjaźniania mieszkańców Nowej Huty ze sztuką współczesną. Na tle Polski Nowa Huta nie jest wyjątkowa, rzeźby plenerowe montowano chociażby w Tychach czy Lublinie. Na przykładzie tej dzielnicy można jednak omówić trzy interesujące zjawiska, jak w soczewce skupia ona bowiem pewne ogólnopolskie tendencje. Pierwsze z tych zjawisk to mecenat państwowy i bardzo konsekwentna działalność Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, która we współpracy z innymi podmiotami (między innymi Związkiem Polskich Artystów Plastyków) przyczyniła się do wprowadzenia rzeźb w przestrzeń Nowej Huty w latach 70. XX wieku. Wymiar edukacyjny tego działania łączył się z realnym wsparciem krakowskich twórców. Drugie zjawisko to współpraca środowisk artystycznych z przemysłowymi. Także w latach 70. na Nowej Hucie zamontowano trzy rzeźby autorstwa Stanisława Małka i Lucjana Orzecha, które zostały zrealizowane przy wsparciu Huty im. Lenina (ta zapewniła materiały oraz pomoc wykwalifikowanych pracowników). Trzecie zjawisko to czyn społeczny, omówiony na przykładzie rzeźby *Delfin* (funkcjonującej pierwotnie jako fontanna), która jest dowodem na aktywny udział mieszkańców w kształtowaniu swojego najbliższego otoczenia.

* Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ORCID: 0009-0002-7926-924X
e-mail: koziol.monika@doktorant.uken.krakow.pl

Słowa kluczowe

Nowa Huta, rzeźba plenerowa, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”, mecenat artystyczny

Abstract

The objective of this article is to present a detailed account of the genesis of the creation of selected outdoor sculptures in Nowa Huta. There are currently more than 20 such sculptures in this district of Kraków. The majority of these were made during the 1960s and 1970s. Their creation was connected with a plan to enhance the aesthetic appeal of the newly emerging housing estates and a wide-ranging initiative to make Nowa Huta's residents aware of contemporary art. It should be noted that the installation of outdoor sculptures in Nowa Huta was not a unique phenomenon in Poland; similar initiatives were undertaken in Tychy, Lublin and other cities. However, based on the example of this district we can examine three interesting phenomena, as it serves as a microcosm for certain nationwide trends. The first of these phenomena is the state's patronage and the consistent activities of the 'Hutnik' Housing Cooperative, which, in collaboration with other entities (including the Association of Polish Artists), contributed to the introduction of sculptures in Nowa Huta during the 1970s. Moreover, the educational dimension of this initiative was combined with tangible assistance for Kraków-based artists. The second phenomenon is the collaboration between the artistic and industrial communities. Three sculptures made by Stanisław Małek and Lucjan Orzech were installed in Nowa Huta during the 1970s with the assistance of the Lenin Steelworks which provided the necessary materials and the expertise of skilled workers. The third phenomenon is communal work, as evidenced by the sculpture *Delfin* (Dolphin) – which originally functioned as a fountain – which demonstrates the active participation of residents in shaping their immediate surroundings.

Keywords

Nowa Huta, outdoor sculpture, 'Hutnik' Housing Cooperative, artistic patronage

NA PRZESTRZENI OSTATNICH 20 LAT JEST ZAUWAŻALNY WZROST ZAINTERESOWANIA NOWĄ HUTĄ zarówno w debacie publicznej, jak i w dyskursie akademickim. Tendencję tę można łączyć z kilkoma znaczącymi dla tej dzielnicy wydarzeniami, takimi jak wpisanie układu urbanistycznego Nowej Huty do rejestru zabytków (2004), obchodami siedemdziesięciolecia powstania dzielnicy (2019) oraz nadaniem jej statusu pomnika historii (2023). W literaturze przedmiotu można wyróżnić kilka najczęściej podejmowanych przez badaczy tematów. Są to między innymi kwestia kłopotliwego dziedzictwa kulturowego i jego ochrona, a także architektura oraz układ urbanistyczny dzielnicy. Temat rzeźb plenerowych znajdujących się w nowohuckiej przestrzeni publicznej nie doczekał się do tej pory opracowania monograficznego. Był on jedynie wzmiankowany w tekstach dotyczących życia kulturalnego dzielnicy¹ lub monografiach autorów rzeźb². Sytuacja ta uległa zmianie w 2018 roku, kiedy Ośrodek Kultury Norwida wraz z Towarzystwem Ratowania Kultury w Nowej Hucie zainicjował powstanie szlaku plenerowych rzeźb i instalacji nowohuckich³. Projekt ten był o tyle istotny, że do tamtego momentu wiele realizacji funkcjonowało jedynie pod nadanymi przez mieszkańców nazwami, a ich oryginalne tytuły, podobnie jak autorzy, zostały wyparte z oficjalnego obiegu. Kwerenda przeprowadzona przeze mnie w ramach tego projektu została podsumowana w artykule *Rzeźby plenerowe w Nowej Hucie*, zamieszczonym w tomie *Nowa Huta w kulturze – kultura w Nowej Hucie*⁴. Ponadto w 2021 roku na łamach zeszytów naukowych

¹ Zob. A. Siatkowska, *Życie kulturalne Nowej Huty w latach 1949–1980*, Kraków 1997; *Dziedzictwo kulturowe Nowej Huty w rozwoju obszaru strategicznego Kraków-Wschód. Materiały konferencyjne, 13–15 marca 1997*, Kraków 1997.

² Zob. S. Papp, *Marian Kruczek*, Kraków 1978.

³ *Szlak plenerowych rzeźb i instalacji nowohuckich*, tinyurl.com/5ur2nxch, dostęp: 5.10.2024.

⁴ M. Kozioł, *Rzeźby plenerowe w Nowej Hucie* [w:] *Nowa Huta w kulturze – kultura w Nowej Hucie*, red. J. Kłasiński, M. Wąchała-Skindzier, Kraków 2019, s. 186–198.

„Krzysztoforzy” ukazał się tekst Kingi Tarasek zatytułowany *Rzeźby plenerowe z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku na terenie dawnej dzielnicy Nowa Huta*⁵, koncentrujący się między innymi na umieszczeniu nowohuckich realizacji w szerszym kontekście historii rozwoju dzielnicy oraz sztuki polskiej. Natomiast głównym problemem badawczym, który został nakreślony w niniejszym artykule, jest geneza powstania 10 wybranych nowohuckich rzeźb plenerowych z lat 60. i 70. XX wieku. Ich początki zostały omówione z podziałem na trzy odrębne tematy, powiązane z ogólnopolskimi tendencjami widocznymi w życiu kulturalnym tamtego okresu. Pośrednim problemem badawczym jest wskazanie czynników wspierających rozwój sztuki w przestrzeni publicznej dzielnicy.

Artykuł powstał przede wszystkim na podstawie kwerendy przeprowadzonej w prasie codziennej (głównie tygodnik „Głos Nowej Huty”) oraz Archiwum Narodowym w Krakowie, jak również na podstawie wywiadów przeprowadzonych z twórcami związanymi z Nową Hutą oraz publikacji ukazujących działalność środowiska artystycznego tej części Krakowa. Zebranie oraz analiza rozproszonych materiałów źródłowych pozwoliły przybliżyć historię powstania części z większego zespołu rzeźb plenerowych, które przez wiele dekad funkcjonowały pod zmienionymi tytułami, bez właściwej atrybucji.

Na szlaku rzeźb plenerowych w Nowej Hucie znajduje się obecnie ponad 20 obiektów. W przeszłości było ich więcej⁶. Zdecydowana większość nowohuckich realizacji została wykonana w latach 60. i 70. XX wieku (wśród nich znajdziemy jednak także takie, które powstały w XXI wieku). Ich pojawienie się w przestrzeni miejskiej łączyło się z akcją estetyzacji osiedli oraz szeroko zakrojoną misją zaprzyjaźniania mieszkańców Nowej Huty ze sztuką współczesną, co potwierdzają słowa Lecha Kmietowicza – prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”: „Wychodząc naprzeciwko społecznym potrzebom krzewienia kultury w Nowej Hucie, spróbowano stworzyć system stałego oddziaływania twórców na swoje środowisko. [...] Jest to przede wszystkim stały kontakt mieszkańca ze współczesną sztuką bezpośrednio na osiedlu”⁷. Co istotne, na tle Polski Nowa Huta nie jest wyjątkowa, rzeźby plenerowe montowano też w innych miastach. Na jej przykładzie można jednak omówić trzy interesujące zjawiska, ta dzielnica bowiem jak w soczewce skupia pewne ogólnopolskie tendencje. Pierwsze z tych zjawisk to mecenat państwowy i bardzo konsekwentna działalność Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, która we współpracy z innymi podmiotami (między innymi Związkiem Polskich Artystów Plastyków) przyczyniła się do wprowadzenia rzeźb w przestrzeń Nowej Huty w latach 70. XX wieku. Drugie zjawisko to współpraca środowisk artystycznych z przemysłowymi, w tym przypadku dwójki artystów z Hutą im. Lenina. Trzecie zaś to czyn społeczny, który jest dowodem na aktywny udział mieszkańców w kształtowaniu swojego najbliższego otoczenia.

Mecenas Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” powstała w 1958 roku (dokładnie 14 maja 1958 roku odbyło się pierwsze walne zebranie członków założycieli⁸) w odpowiedzi na potrzeby mieszkaniowe nowej dzielnicy Krakowa:

W obrębie stale rozwijającego się Kombinatoru metalurgicznego – Huty im. Lenina – rosło nowe miasto. Dla setek, tysięcy młodych przybyłych tu z całego kraju początkowo wystarczał wspólny pokój w hotelu robotniczym. Później sprowadzali najbliższych, zakładali własne rodziny. Wówczas, w miarę postępującej stabilizacji nowo formującej się klasy robotniczej Krakowa i rozrostu Huty o potężne wydziały, potrzeby mieszkaniowe wysunęły się na czoło

⁵ K. Tarasek, *Rzeźby plenerowe z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku na terenie dawnej dzielnicy Nowa Huta*, „Krzysztoforzy. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2021, t. 39, s. 123–134.

⁶ Zob. ibidem oraz M. Kozioł, *Rzeźby plenerowe w Nowej Hucie*, op. cit.

⁷ L. Kmietowicz, [wstęp w:] *Wystawa malarstwa Ireny Dembowskiej. Grudzień 1974 rok*, przedm. A. Pollo, Kraków 1974, [bez paginacji].

⁸ H. Rosiek, L. Mikrut, *Spółdzielnia mieszkaniowa „Hutnik” 1958–1978*, Kraków [1979], [bez paginacji].

spraw socjalno-bytowych hutniczych i budowlanych załóg. Konieczne stało się powołanie do życia prężnego koordynatora w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego⁹.

Jednak aktywność tej jednostki wykraczała poza standardowe działania spółdzielni mieszkaniowej. „Hutnik”, z wieloletnim prezesem Lechem Kmietowiczem na czele, bardzo aktywnie włączył się we wspieranie środowiska artystycznego Nowej Huty i edukację kulturalną mieszkańców. Tę decyzję Lech Kmietowicz argumentował tak:

SM „HUTNIK” działa w środowisku szczególnie potrzebującym każdej inicjatywy kulturalno-twórczej, w środowisku szczególnie chłonnym, składającym się z ludzi, którzy najczęściej niedawno trafili do miasta, niedawno przyszedli ze swoich wsi i miasteczek, tworząc nową społeczność miejską. Mieszkańcy Nowej Huty, zyskując awans zawodowy i społeczny, na pewno potrzebują szerokiej, popularyzatorskiej działalności w zakresie upowszechniania dorobku naszej kultury. Przez ostatnie 15 lat spółdzielczość mieszkaniowa w Nowej Hucie obok faktu wybudowania osiedli i stworzenia warunków do wypoczynku po pracy potrafiła jednocześnie prowadzić szeroką działalność społeczno-wychowawczą¹⁰.

Do współpracy w zakresie edukacji mieszkańców Nowej Huty spółdzielnia zaprosiła między innymi Stowarzyszenie Twórcze „Nowa Huta” (założycielem i wieloletnim prezesem tej grupy był Janusz Trzebiatowski – artysta, ale także aktywista nowohucki). Skutkami tej współpracy były: organizacja wystaw, wydawanie albumów z pracami nowohuckich twórców, wieszanie reprodukcji prac lokalnego środowiska artystycznego na klatkach schodowych bloków czy też przekazywanie tych reprodukcji, wraz z kluczami do mieszkania, nowym członkom spółdzielni¹¹. Wymienione działania nie zamykają katalogu zasług spółdzielni dla lokalnej społeczności, także tej artystycznej. Jednak w kontekście niniejszego artykułu najważniejsze są inicjatywy podejmowane na rzecz wprowadzania rzeźb plenerowych w przestrzeń Nowej Huty¹², które Lech Kmietowicz wyjaśniał następująco:

Czy ja to wszystko muszę robić? Oczywiście, że nie. Nie mam obowiązku zamawiać rzeźby przestrzennej, projektów plastycznych, bawić się w tworzenie punktów informacyjnych, malowanie plansz i planów osiedli, wydawanie broszur. Nie musiałem wybudować dwudziestu kilku pracowni dla artystów plastyków. Ale dlaczego nie mam tego robić? Nie kształtuję świadomości moich mieszkańców repertuarem kin ani teatrem. Nie dostarczam stawy duchowej. Ja tylko stwarzam warunki i to, wydaje mi się, jest moim obowiązkiem¹³.

Proces fundowania rzeźb plenerowych przez spółdzielnię rozpoczął się w pierwszej połowie lat 70. XX wieku. Jedną z pierwszych realizacji była *Zdobyta przestrzeń* Mariana Kruczka, która kształtem przypomina żagiel, a została wykonana z poprzemysłowych odpadów¹⁴ (il. 1). Pełny opis jej pierwotnej wersji znajdujemy w tekście prasowym Stefana Ciepłego:

⁹ Ibidem.

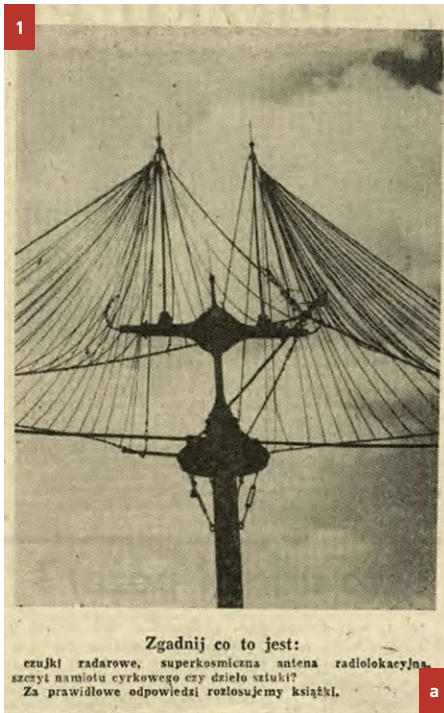
¹⁰ L. Kmietowicz, [wstęp w:] *Wystawa malarstwa Janusza Trzebiatowskiego. Grudzień 1973 rok*, przedm. A. Pollo, Kraków 1973, [bez paginacji].

¹¹ L. Kmietowicz, [wstęp w:] *Wystawa malarstwa Ireny Dembowskiej...*, op. cit., oraz wywiad z Januszem Trzebiatowskim, Kraków, 25.08.2018, materiały własne autorki.

¹² Działalność nowohuckiej spółdzielni mieszkaniowej nie jest odosobnionym w Polsce przypadkiem, podobne inicjatywy odnajdujemy między innymi w Tychach (podejmowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Oskard” – zob. P. Oczko, *Tychy. Sztuka w przestrzeni miasta*, Tychy 2015) czy też w Warszawie (podejmowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Osiedle Młodych” – zob. *Warszawa mniej znana. Rzeźby na osiedlu Ostrobramska*, 20.08.2021, tinyurl.com/yhhx3trz, dostęp: 6.10.2024).

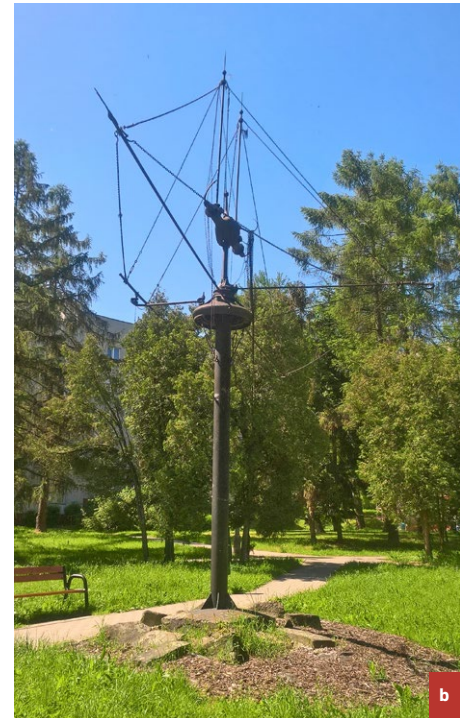
¹³ K. Banachowska, A. Ogorzałek, *Czy jesteś normalny dyrektorze?*, „Myśli Tygodnia” (dodatek do „Gazety Krakowskiej”) 1974, nr 16, [bez paginacji].

¹⁴ Materiał, z jakiego rzeźba została wykonana, niestety sprawił, że była ona atrakcyjna dla zbieraczy złomu. Gdy się porównuje zdjęcia aktualne z archiwalnymi, widać liczne ubytki. Zob. S. Papp, *Marian Kruczek*, Kraków 1978, s. 72–73; *Marian Kruczek. Malarstwo, grafika, rzeźba*, oprac. J. Gościej-Lewińska, P. Sieprawski, Kraków 2009, s. 15.



1 Marian Kruczek, *Zdobycia przestrzeń*. Źródło: „Głos Nowej Huty” 1977, nr 33, s. 6 (a). Fot. M. Kozioł, 2018 (b-c)

Marian Kruczek, *Conquered Space*. Source: Głos Nowej Huty 1977, no. 33, p. 6 (a). Photo: M. Kozioł, 2018 (b-c)



„Zdobycia przestrzeń” – taką nazwę nadał artysta swemu dziełu. Usytuowana na kilkumetrowym postumencie kompozycja łańcuchowa kojarzy się jakby z powietrznym żaglowcem, dumnie przecinającym powietrze. Trudno zresztą opisać tę pracę, tak jak i wszystkie inne rzeźby Mariana Kruczka wykonane ze starych żelastw, łańcuchów, rupieci, zda się na nic niepotrzebnych, a ożywających pod ręką artysty w oryginalny, zawsze komunikatywny kształt. Bo Kruczek to zwolennik form związanych z naszym życiem, a jedynie tworzywo jest u niego nietradycyjne¹⁵.

Rzeźba swoją premierę miała w ramach indywidualnej wystawy artysty w Pałacu Sztuki w Krakowie. Odsłonięcie pracy przybrało formę performancje, którego opis zamieszczono na łamach „Gazety Krakowskiej”: „A potem zagrała cygańska kapela, młodzi chwycili się za ręce

¹⁵ S. Ciepły, *Sława i chwała Marianowi Kruczkowi*, „Gazeta Krakowska” 1973, nr 302, s. 4.



2 Antoni Hajdecki, *Spirala kosmiczna*. Fot. J. Brożek, „Głos Nowej Huty” 1974, nr 19, s. 8 (a); M. Kozioł, 2018 (b); M. Kozioł, 2024 (c)

Antoni Hajdecki, *Space Spiral*. Photo: J. Brożek, Głos Nowej Huty 1974, no. 19, p. 8 (a); M. Kozioł, 2018 (b); M. Kozioł, 2024 (c)



i odprawili wokół rzeźby świętojańskie tańce, a kiedy w puchary nalano wina – a puchary były jak z czasów Zagłoby – prysnęły również wszystkie mrozy[...]¹⁶. Uzupełnieniem tej relacji są słowa Stefana Pappa, który pisał:

[...] Kruczek odsłania Przestrzeń. Przemówienie (Kruczek lubi mówić). Formuje się korowód. Taniec dookoła Przestrzeni. [...] Krąży wielki kielich z winem. Prawie wiadro. Dostrzegam ożywienie w grupie Kruczkowych studentów (okrutnie miłują „swoje Kruczątko”). Artysta jest przejęty. Przypomina mi kowboja, który z narażeniem życia przeprowadził stado przez Czerwoną Rzekę i teraz odbywa uroczysty miting na swoją cześć¹⁷.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ S. Papp, *Marian Kruczek*, op. cit., s. 69.

3

Wiesław Bielak, *Kształt przestrzeni*.
Fot. M. Kozioł, 2018

Wiesław Bielak, *The Shape of Space*.
Photo: M. Kozioł, 2018



Rzeźba została zainstalowana na osiedlu Tysiąclecia 29 kwietnia 1974¹⁸. Jednak jak dowodził Stefan Papp, ażurowa forma pracy nie sprawdziła się w zderzeniu z otoczeniem: „Zbyt koronkową i filigranową kompozycję zmiażdżyła przestrzeń wielkich bloków mieszkalnych. Kruczek jest w dalszym ciągu kameralny”¹⁹.

Tego samego dnia w innej części osiedla Tysiąclecia zainstalowano także drugą rzeźbę – *Spiralę kosmiczną* Antoniego Hajdeckiego²⁰ (il. 2). Jest ona wykonana z metalu i składa się z pierścieni tworzących formę spirali. Pierwotnie rzeźba miała kolor brązowy, co jest widoczne na zdjęciach archiwalnych²¹. Obecnie jednak, po przeprowadzonej w 2023 roku konserwacji, powierzchnia rzeźby ma kolor ciemnoszary²². Tytuł pracy wpisuje się w widoczną w latach 70. XX wieku tendencję do nawiązywania do popularnego tematu podboju kosmosu. Antoni Hajdecki był na przykład zaangażowany we współpracę, jaka zawiązała się między Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie a Spółdzielnią Mieszkaniową „Oskard” w Tychach, która zaowocowała takimi tyskimi realizacjami rzeźb plenerowych, jak *Kosmonada* i *Kosmolot II* Stefana Borzęckiego czy *Doznania kosmiczne* Jerzego Nowakowskiego²³.

W 1974 roku przestrzeń Nowej Huty została wzbogacona o kolejne dwie rzeźby plenerowe – autorstwa Wiesława Bielaka, które zostały wybrane w ramach konkursu środowiskowego²⁴. Pierwsza, zatytułowana *Kształt przestrzeni*, znajduje się na osiedlu Bohaterów Września (il. 3). Wykonana w wapieniu pińczowskim, została osadzona na betonowym postumencie. Praca wpisuje się w nurt abstrakcji organicznej, a jej forma jest charakterystyczna dla rzeźb artysty powstających w latach 70. XX wieku²⁵. Na powierzchni realizacji widoczne są liczne wgłębienia i zniszczenia powstałe na skutek warunków atmosferycznych. Wiedzy o tym, jaka była jej oryginalna forma, dostarcza model odlany w brązie, który jeszcze w 2018 roku znajdował się w pracowni artysty. Pierwotnie integralną częścią struktury były drobne elementy, ale uległy one zniszczeniu.

¹⁸ (j.r.), *Rzeźba wkracza triumfalnie do Nowej Huty*, „Echo Krakowa” 1974, nr 101, s. 1.

¹⁹ S. Papp, *Marian Kruczek*, op. cit., s. 69.

²⁰ (j.r.), *Rzeźba wkracza triumfalnie do Nowej Huty*, op. cit.

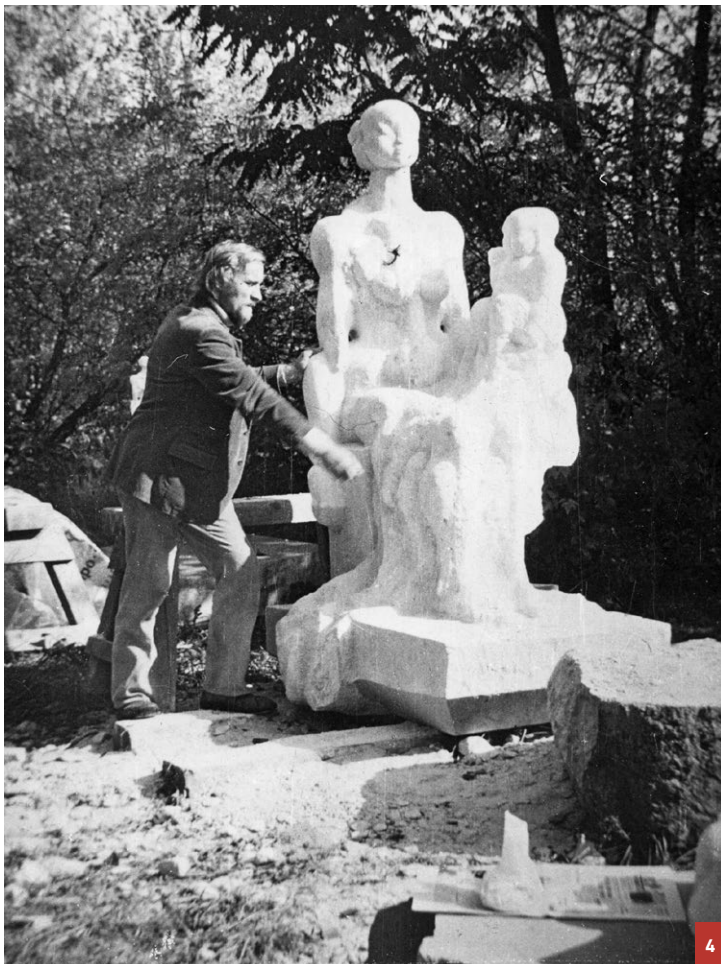
²¹ Zob. „Krakowski Informator Kulturalny” 1979, nr 12.

²² W 2023 roku praca została poddana gruntownej konserwacji, dofinansowanej ze środków programu własnego Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku „Rzeźba w przestrzeni publicznej dla Niepodległej”, pochodzących z budżetu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

²³ P. Oczko, *Tychy...*, op. cit.

²⁴ Wywiad z Wiesławem Bielakiem, Kraków, 13.08.2018, materiały własne autorki.

²⁵ Ibidem. Zob. też: *Wiesław Bielak. Rzeźba*, Kraków 1998.



4

Wiesław Bielak w czasie pracy nad rzeźbą *Macierzyństwo*, 1974. Fot. z archiwum W. Bielaka

Wiesław Bielak while working on the sculpture *Motherhood*, 1974. Photo: from the archives of W. Bielak

Druga nowohucka rzeźba plenerowa Wiesława Bielaka, zatytułowana *Macierzyństwo*, znajduje się na osiedlu Piastów (il. 4). Tym razem artysta zwrócił się w stronę przedstawiania figuratywnego i w wapieniu pińczowskim wyrzeźbił matkę z dzieckiem. Kobieta o masywnej sylwetce została ukazana w pozycji siedzącej. Lewą ręką podtrzymuje dziecko. Forma rzeźby jest oszczędna i schematyczna. Dzieło to, ze względu na bardzo zły stan, poddano pracom konserwacyjnym, które w znacznej mierze miały charakter rekonstrukcyjny²⁶.

W 1974 roku wszystkie wcześniej podjęte działania mające na celu sfinansowanie rzeźb plenerowych zostały usankcjonowane porozumieniem zawartym pomiędzy przedstawicielami Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” a reprezentantami krakowskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. W podpisanym 14 września 1974 roku dokumencie znajdujemy następujący zapis: „Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków zobowiązuje się do: udzielania pomocy fachowej w realizacji konkursu na rzeźby plenerowe w osiedlach spółdzielczych”²⁷. Konkurs został ogłoszony jeszcze w tym samym miesiącu i był skierowany do członków krakowskiego okręgu ZPAP. Projekty rzeźb mogły być składane w dowolnej formie i materiale w skali 1 : 10. Termin zgłoszeń upływał 30 listopada 1974 roku²⁸, jednak na prośbę artystów został on przesunięty na 10 stycznia 1975 roku²⁹. Finalnie zgłoszono 29 projektów, z których jury wybrało do

²⁶ Nowohuckie instalacje odzyskały dawny blask, 14.02.2018, tinyurl.com/3vmh5zy4, dostęp: 15.01.2024.

²⁷ Archiwum Narodowe w Krakowie, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Krakowie, sygn. 29/1334/275.

²⁸ (R), *Konkurs na rzeźbę w plenerze*, „Głos Nowej Huty” 1974, nr 38, s. 2.

²⁹ *Przedłużono termin konkursu na rzeźbę*, „Głos Nowej Huty” 1974, nr 48, s. 6.



5

5 Wincenty Kućma, *Dojrzewanie II*. Fot. M. Kozioł, 2018
Wincenty Kućma, *Maturation II*. Photo: M. Kozioł, 2018



6

6 Józef Sękowski, *Rozkwitająca*. Fot. M. Kozioł, 2018
Józef Sękowski, *Blossoming*. Photo: M. Kozioł, 2018

realizacji siedem³⁰. Wśród nich znalazły się między innymi koncepcje Wincentego Kućmy, Józefa Sękowskiego oraz Jerzego Nowakowskiego. Jedynie rzeźby pierwszych dwóch autorów doczekały się realizacji³¹. Reszta, prawdopodobnie z przyczyn finansowych³², nie miała takiego szczęścia. Wspomniany konkurs służył wyłonieniu rzeźb, które w założeniu powinny być zamontowane w dzielnicy Mistrzejowice³³, jednak prace Wincentego Kućmy i Józefa Sękowskiego zostały za-instalowane na Plantach Bieńczyckich³⁴. Brak informacji, skąd taka zmiana.

Rzeźba Wincentego Kućmy *Dojrzewanie II* powstała w 1975 roku (il. 5). Została wykonana w sztucznym kamieniu. Jej kształt inspirowany jest formami biologicznymi i przywołuje skojarzenie ze strączkiem groszku (stąd obiegowa nazwa tej rzeźby – *Groszek* – nadana przez mieszkańców

³⁰ *Plon konkursu SM „Hutnik”, „Głos Nowej Huty” 1975, nr 5, s. 2.*

³¹ Archiwum Narodowe w Krakowie, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Krakowie, sygn. 29/1560/10, *Sprawozdanie Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” z 1975 roku.*

³² Korespondencja elektroniczna z Jerzym Nowakowskim z 9.09.2019 oraz wywiad z nim z 7.09.2019, materiały własne autorki.

³³ Do 1991 roku Mistrzejowice wchodziły w skład dzielnicy administracyjnej Nowa Huta.

³⁴ Teren Bieńczyk, które podobnie jak Mistrzejowice do 1991 roku wchodziły w skład dzielnicy administracyjnej Nowa Huta.

Nowej Huty). Wygląd rośliny został jednak zmodyfikowany – boki są mocno spłaszczone, a górna część – ostro zakończona. Oś centralną rzeźby wyznacza pęknięcie, które odkrywa umieszczone we wnętrzu okrągłe formy przypominające owoce. Rzeźba wymaga konserwacji, w wielu miejscach widoczne są ubytki materiału odsłaniające wewnętrzny szkielet. W pracowni artysty znajduje się model *Dojrzewania II* odlany w brązie, mający wysokość 39 cm, datowany na 1969 rok. Różnicę między nim a pełnowymiarową rzeźbą widać przede wszystkim w kształtowaniu zewnętrznej powłoki (w modelu jest falista) oraz w górnej partii (praca w brązie zakończona jest rozwidleniem, które w pełnowymiarowej rzeźbie prawdopodobnie zostało zniszczone)³⁵.

Nowohucka realizacja to część większego cyklu. Pierwsza – *Dojrzewanie I* (1974) – znajduje się w parku Krakowskim. Artysta zamknął jej kształt w prostokącie, w którego środku umieścił kule nadające powierzchni falistą strukturę. Trzecia natomiast – *Dojrzewanie III* (1975) – znajduje się w ogrodzie przylegającym do pracowni Wincentego Kućmy. Ten wariant pracy poruszającej temat dojrzewania ma obły kształt, przypominający jajko. Faktura jest chropowata i poszarpana. Ujawnia wnętrze, w którym widać ślady po okrągłych formach – owocach. To swoiste zakończenie cyklu dojrzewania.

Praca *Rozkwitająca* autorstwa Józefa Sękowskiego, pochodząca z 1975 roku, także została wykonana w sztucznym kamieniu, ale z dodatkiem metalowych elementów (il. 6). Usytuowana jest na niskim postumencie. Jest to kompozycja abstrakcyjna, mocno zgeometryzowana, której kształt może przywołać na myśl gitarę stojącą na gryfie (stąd też potoczna nazwa „Gitarą” nadana przez nowohucian). Historię jej powstania artysta opisuje tymi słowami:

Spółdzielnia mieszkaniowa w Nowej Hucie zamówiła u mnie rzeźbę dużą na 3 metry, to miała być rzeźba w trwałym materiale. Pieniądze były nieduże, więc wymyśliłem sobie, że wykopię w ziemi negatyw, zbrojenia zespawałem (już umiałem spawać), zalałem to betonem [...]. W ten sposób powstał polski eksperyment tak zwanego land artu, czyli sztuki ziemi [...], wtedy jeszcze po prostu jak ten literat nie wiedziałem, że prozą mówię. [...] Notabene ona [rzeźba] nie miała tej podstawy, ta podstawa została już później zrobiona, [wcześniej] ona tak naturalnie wyrastała z ziemi³⁶.

Współpraca środowisk artystycznych i przemysłowych

W latach 60. XX wieku Ministerstwo Kultury i Sztuki zdecydowało o zintensyfikowaniu działań, które miały na celu wychowanie nowych odbiorców kultury w warstwie robotniczej. Jednym z narzędzi w tym procesie był mecenat zakładów przemysłowych, które wspólnie z artystami miały upowszechniać sztukę współczesną przez organizację wydarzeń (sympozjów, biennale) czy zakup dzieł sztuki do zakładów pracy³⁷. Jednymi z bardziej spektakularnych wydarzeń były Biennale Form Przestrzennych w Elblągu (1965–1973) czy też Biennale Rzeźby w Metalu w Warszawie (1968). Także w Nowej Hucie odnajdujemy ślady po tego typu działaniach. Co ciekawe, wszystkie trzy przypadki były oddolnymi inicjatywami samych artystów.

Pierwszym z takich obiektów jest praca Stanisława Małka *Wzlot* z 1977 roku (il. 7). Znajduje się ona przy ulicy Bulwarowej, w sąsiedztwie Zalewu Nowohuckiego. Wykonana jest z metalowych rur pomalowanych na czerwono. Kompozycja przypomina dwie połówki wachlarza wygięte na końcach. Przez wiele lat praca ta funkcjonowała pod dwoma, wymiennie używanymi przez mieszkańców Nowej Huty, tytułami: *Piszczalki* i *Organy*. Jednak wraz z ożywieniem medialnym wokół nowohuckich rzeźb twórca *Wzlotu* udzielił wywiadu jednemu z krakowskich dzienników, w którym przytoczył historię powstania rzeźby, tym samym przywracając jej pierwotny tytuł

³⁵ Zob. *Wincenty Kućma*, red. J. Chrobak, J. Michalik, Kraków 2010, s. 95.

³⁶ Wywiad z Józefem Sękowskim w filmie do wystawy *Tychy – Nowa Huta. Przestrzeń dla sztuki*, realizacja: B. Solecka, K. Ridan, Ośrodek Kultury Norwida w Krakowie, 2023.

³⁷ A.M. Leśniewska, *Nowe miejsce rzeźby w sztuce polskiej lat 60. XX wieku jako wyraz przemian w sztuce przestrzeni*, Warszawa 2015, s. 153–154.

7 Stanisław Małek, *Wzlot*.
Fot. M. Kozioł, 2018

Stanisław Małek, *Rising*.
Photo: M. Kozioł, 2018



i autorstwo³⁸. W 2017 roku praca została poddana konserwacji. Jej powstanie łączy się z przydzieleniem Stanisławowi Małkowi pracowni na osiedlu Jagiellońskim w 1977 roku. W dowód wdzięczności artysta postanowił wykonać rzeźbę plenerową. Za pośrednictwem Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” skontaktował się z Wydziałem Kultury Urzędu Dzielnicy w Nowej Hucie, który zwrócił się o pomoc do rady zakładowej kombinatu³⁹. Ze względu na wymiary pracy oraz technikę (spawanie) konieczna była pomoc pracowników huty z wydziału walcowni drobnej i drutu⁴⁰. Prace trwały ponad miesiąc. Do powstania *Wzlotu* użyto 72 rurek, które ze względów bezpieczeństwa umieszczono na czterech zespalanych ze sobą rurach. Dodatkowo wzmocniono fundamenty. Ze względu na zaangażowanie huty ukazały się liczne artykuły, w których podkreślano znaczenie współpracy między artystą a zakładem przemysłowym⁴¹. Nie zabrakło także argumentu

³⁸ Zob. M. Rogozik, *Nie dłutem, a rękami hutników stworzył kultowe dziś „Piszczałki”*, „Dziennik Polski”, 15.07.2017, tinyurl.com/3cyfcw5v, dostęp: 5.08.2018.

³⁹ Wywiad ze Stanisławem Małkiem, Kraków, 13.08.2018, materiały własne autorki.

⁴⁰ m-gi, *Huta wykonała... rzeźbę!*, „Gazeta Południowa” 1977, nr 124, s.4.

⁴¹ M. Gil, *Stal w ręku rzeźbiarza*, „Głos Nowej Huty” 1977, nr 22, s. 1–2.



8 Lucjan Orzech, *Małe organy*. Fot. M. Kozioł, 2018 (a) i 2023 (b)

Lucjan Orzech, *Small organ*. Photo: M. Kozioł, 2018 (a) and 2023 (b)

finansowego – wartość tego czynu społecznego wyceniono bowiem na 195 tysięcy złotych. Lokalizację *Wzlotu* Stanisław Małek wybrał sam. Uznał, że skoro w realizacji rzeźby pomogą hutnicy, to powinna ona znajdować się niedaleko kombinatu, tak aby jego pracownicy mogli ją oglądać w drodze do pracy oraz w czasie wypoczynku nad Zalewem Nowohuckim⁴².

Kolejne dwie realizacje zostały zaproponowane przez Lucjana Orzecha jako rekompensata dla administracji osiedla Wandy za użytkowanie przez artystę poddasza. Początkowo miał to być pomnik mitycznej Wandy. Jednak w rezultacie poszukiwań artystycznych powstały dwie kompozycje: *Małe organy* oraz *Ptaki* (1978). Ich wykonanie zostało poprzedzone stworzeniem dwóch modeli w skali 1 : 10, które zostały przedstawione do akceptacji specjalnej komisji. W jej skład weszli między innymi ówczesny plastyk miejski oraz profesor Stefan Borzęcki. Materiał, z którego wykonano rzeźby, został pozyskany z kombinatu. W spawaniu poszczególnych elementów pomagał artyście pracownik Huty im. Lenina⁴³. Rzeźba *Małe organy* znajduje się na osiedlu Wandy (il. 8). Do jej realizacji użyto metalowych elementów. Praca składa się z dwóch pionowych profili w kształcie litery H, między które wbijają się wierzchołki 12 płasko ułożonych trójkątów. Kolejne cztery zostały przyspawane do jednego z profili. Wśród mieszkańców rzeźba znana jest pod tytułem *Choinka* lub *Organy*. Pierwotnie była pokryta rudawą farbą antykorozyjną. Zdaniem artysty ta barwa najlepiej podkreślała charakter pracy⁴⁴. Następnie została pomalowana na zielono. Obecnie,

⁴² Wywiad ze Stanisławem Małkiem, op. cit.

⁴³ Korespondencja elektroniczna z Lucjanem Orzechem, 18.01.2019.

⁴⁴ Ibidem.



9 Lucjan Orzech, *Ptaki*. Fot. M. Kozioł, 2018 (a) i 2023 (b)
 Lucjan Orzech, *Birds*. Photo: M. Kozioł, 2018 (a) and 2023 (b)

po przeprowadzonej w 2023 roku konserwacji⁴⁵, jest pokryta farbą w kolorze ciemnoszarym. Taki sam los, jeśli chodzi o kolor polichromii, spotkał też drugą rzeźbę Lucjana Orzecha – *Ptaki* (il. 9). Ta praca także została wykonana w metalu. Składa się z postumentu w kształcie wygiętego ostrosłupa oraz z osadzonych na nim trójkątów, które ułożone pod różnymi kątami przypominają drzewko. Mieszkańcy okolicznych osiedli nazywają tę kompozycję *Choinką* lub *Żaglami*.

Oddolne inicjatywy mieszkańców

W przestrzeni Nowej Huty można wydzielić jeszcze jedną grupę rzeźb – powstałych jako oddolna inicjatywa mieszkańców. Są one dowodem na to, że także samym mieszkańcom zależało na estetyzacji ich najbliższej okolicy⁴⁶. Do takich prac zalicza się fontanna (1969/1970), która powstała z inicjatywy mieszkańców osiedla Górali w Nowej Hucie (jej autorami byli Ryszard Wójcik i Edward Rybicki). Obecnie funkcjonuje jako rzeźba *Delfin* (il. 10). Została wykonana ze zbrojonego betonu pokrytego tłuczonym szkłem. Znajduje się na niej tabliczka z następującą informacją:

⁴⁵ W 2023 roku praca została poddana gruntownej konserwacji, dofinansowanej ze środków programu własnego Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku „Rzeźba w przestrzeni publicznej dla Niepodległej”, pochodzących z budżetu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

⁴⁶ W Nowej Hucie znajduje się jeszcze jedna realizacja, która powstała w ramach czynu społecznego – jest to pomnik Jana Kochanowskiego na osiedlu Złotego Wieku (zob. U. Ciszek, *Jeszcze jeden pomnik w Nowej Hucie*, „Głos Nowej Huty” 1974, nr 28, s. 7).



10

Ryszard Wójcik, Edward Rybicki,
Delfin. Fot. M. Kozioł, 2018

Ryszard Wójcik, Edward Rybicki,
Dolphin. Photo: M. Kozioł, 2018

FONTANNA została wybudowana dla uczczenia 20-lecia NOWEJ HUTY oraz 25-lecia PRL przy wydatnej pomocy mieszkańców bloków nr 24, 22, 21 ADM. Nr 9 wg projektu RYSZARDA WÓJCIKA przez głównego inicjatora EDWARDA RYBICKIEGO oraz RYSZARDA WÓJCIKA. Ujęcie i odprowadzenie wody wykonał ZIĘBACZ ELIGIUSZ. Rok budowy fontanny 1969/70. Oddane do publicznego użytku 1.06.1970.

Pomysł, aby w tym miejscu powstała fontanna, pojawił się w 1967 roku. Impulsem była informacja o planach likwidacji piaskownicy, która dwa lata później została przekształcona w zbiornik fontanny. Projekt fontanny w kształcie delfina poprzedziły dwa inne – przedstawienie dzieci pod parasolami, a następnie górala. Inicjatorzy uznali jednak, że nie są one wystarczająco oryginalne. W rezultacie Ryszard Wójcik zdecydował się na wizerunek delfina. Zgodę na budowę fontanny wydał wydział architektury urzędu miasta. Nie pociągnęło to jednak za sobą żadnego wsparcia finansowego. Koszt całej realizacji spoczął na inicjatorach i entuzjastach pomysłu, między innymi mieszkańcach okolicznych bloków nr 20, 21, 22 i 24. Prace rozpoczęto w 1969 roku. Materiały potrzebne do realizacji fontanny były dostarczane przez różnych darczyńców i pochodziły z rozmaitych źródeł: kamienie do obłożenia cokołu przywoził Ryszard Wójcik z Zarabia, tkaniny (zasłony i firany), które posłużyły do wzmocnienia zbrojenia, podarowali mieszkańcy, szkło zostało pozyskane z tłuczonych butelek. *Delfin* zmienił oblicze tej części osiedla Górali. W jego otoczeniu zamontowano ławki, stoliki do gry i kosze na śmieci. Nowohucianie chętnie odpoczywali w pobliżu fontanny⁴⁷. To miejsce odwiedzali także aktorzy Teatru Ludowego, który znajduje się w niedalekim sąsiedztwie⁴⁸. Sytuacja zmieniła się wraz z zabudową przejścia między blokami nr 23 i 24, co w znacznej mierze utrudniło dojście do skweru, na którym znajduje się *Delfin*. Nie pomogło także zaniechanie planów budowy obiegu zamkniętego dla fontanny (woda

⁴⁷ (jd), *Fontanna na Os. Górali*, „Głos Nowej Huty” 1970, nr 35, s. 7.

⁴⁸ Wywiad z Ryszardem Wójcikiem, Kraków, 13.06.2018, materiały własne autorki.

była czerpana z bloku nr 22, którego mieszkańcy ponosili koszty eksploatacji). Zwłaszcza ten ostatni czynnik okazał się decydujący⁴⁹. Ostatecznie odcięto dopływ wody, a kilka lat później misę fontanny zasypano ziemią i zasadzono tam rośliny⁵⁰.

Podsumowanie

Wymienione w artykule przykłady rzeźb plenerowych w Nowej Hucie to jedynie wycinek większego zbioru. Analiza wybranych przykładów skupiła się przede wszystkim na genezie ich powstania, w ramach której zostały wskazane trzy główne czynniki odpowiedzialne za pojawienie się rzeźb plenerowych w przestrzeni publicznej dzielnicy – mecenat spółdzielni mieszkaniowej, współpraca środowisk twórczych z przemysłowymi oraz oddolna inicjatywa mieszkańców (ale również artystów użytkujących pracownie zlokalizowane w tej dzielnicy). Podział ten unaocznia, jak duży wpływ na kształtowanie sztuki w Nowej Hucie miała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”, której działalność można rozpatrywać szerzej w kontekście mecenatu państwowego PRL-u. Dodatkowo możemy zaobserwować również zaangażowanie części społeczności dzielnicy, która podjęła inicjatywę dążącą do estetyzacji otoczenia poprzez wprowadzanie realizacji plastycznych. O tym, jak istotne było dbanie o swoje miejsce zamieszkania, świadczy fragment artykułu zamieszczonego w „Głosie Nowej Huty” w 1974 roku: „A nam, mieszkańcom spółdzielczych osiedli będzie się żyło przyjemniej i spokojniej. Osiedle zagospodarowane i wzbogacone kompozycjami plastycznymi będzie nie tylko wielkim »ośrodkiem hotelowym« (jak jeszcze kilka lat temu bywało w oszczędnościowych, kamiennych osadach), ale również miejscem wypoczynku i kulturalnej rozrywki”⁵¹.

mgr Monika Koziół-Sumera

Historyczka sztuki, kuratorka wystaw oraz projektów pozawystawiennicznych z zakresu sztuki współczesnej, autorka tekstów na temat sztuki po 1945 roku. Doktorantka w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz laureatka Stypendium Twórczego Miasta Kraków. Pracuje w Ośrodku Kultury Norwida w Krakowie, gdzie kieruje Nowohuckim Laboratorium Dziedzictwa.

Monika Koziół-Sumera, MA

Art historian, curator of exhibitions and non-exhibition projects in the field of contemporary art, author of texts on art produced after 1945. Currently a doctoral student at the Postgraduate School of the University of the National Education Commission in Kraków. Scholarship holder of the Ministry of Culture and National Heritage and winner of the Creative Scholarship of the City of Kraków. She works at the Norwid Cultural Centre in Kraków, where she runs the Nowa Huta Cultural Heritage Laboratory.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Krakowie, sygn. 29/1334/275.

Archiwum Narodowe w Krakowie, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Krakowie, sygn. 29/1560/10, *Sprawozdanie Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” z 1975 roku*.

Źródła własne autorki

Korespondencja elektroniczna z Jerzym Nowakowskim, 9.09.2019.

Korespondencja elektroniczna z Lucjanem Orzechem, 18.01.2019.

Wywiad z Januszem Trzebiatowskim, Kraków, 25.08.2018.

Wywiad z Jerzym Nowakowskim, Kraków, 7.09.2019.

Wywiad z Ryszardem Wójcikiem, Kraków, 13.06.2018.

⁴⁹ M. Mrowiec, *Nowa Huta. Zamiast fontanny mają delfina w paprociach*, „Dziennik Polski”, 2.05.2018, tinyurl.com/2p9ru37e, dostęp: 29.06.2018.

⁵⁰ Wywiad z Ryszardem Wójcikiem, op. cit.

⁵¹ H. Rosiek, *Porozumienie pomiędzy SM „Hutnik” a plastykami*, „Głos Nowej Huty” 1974, nr 38, s. 7.

Wywiad ze Stanisławem Małkiem, Kraków, 13.08.2018.

Wywiad z Wiesławem Bielakiem, Kraków, 13.08.2018.

Źródła książkowe

Dziedzictwo kulturowe Nowej Huty w rozwoju obszaru strategicznego Kraków-Wschód. Materiały konferencyjne, 13–15 marca 1997, Kraków 1997.

Kmietowicz Lech, [wstęp w:] *Wystawa malarstwa Janusza Trzebiatowskiego. Grudzień 1973 rok*, przedm. Andrzej Pollo, Kraków 1973, [bez paginacji].

Kmietowicz Lech, [wstęp w:] *Wystawa malarstwa Ireny Dembowskiej. Grudzień 1974 rok*, przedm. Andrzej Pollo, Kraków 1974, [bez paginacji].

Marian Kruczek. Malarstwo, grafika, rzeźba, oprac. Joanna Gościej-Lewińska, Piotr Sieprawski, Kraków 2009.

Kozioł Monika, *Rzeźby plenerowe w Nowej Hucie* [w:] *Nowa Huta w kulturze – kultura w Nowej Hucie*, red. Jarosław Klaś, Maria Wąchała-Skindzier, Kraków 2019, s. 186–198.

Leśniewska Anna Maria, *Nowe miejsce rzeźby w sztuce polskiej lat 60. XX wieku jako wyraz przemian w sztuce przestrzeni*, Warszawa 2015.

Oczko Patryk, *Tychy. Sztuka w przestrzeni miasta*, Tychy 2015.

Papp Stefan, *Marian Kruczek*, Kraków 1978.

Siatkowska Anna, *Życie kulturalne Nowej Huty w latach 1949–1980*, Kraków 1997.

Wiesław Bielak, *Rzeźba*, Kraków 1998.

Wincenty Kućma, red. Józef Chrobak, Justyna Michalik, Kraków 2010.

Źródła prasowe

Banachowska Katarzyna, Ogorzałek Adam, *Czy jesteś normalny dyrektorze?*, „Myśli Tygodnia” (dodatek do „Gazety Krakowskiej”) 1974, nr 16, [bez paginacji].

Cieply Stefan, *Sława i chwała Marianowi Kruczkowi*, „Gazeta Krakowska” 1973, nr 302, s. 4.

Gil Mieczysław, *Stal w rękę rzeźbiarza*, „Głos Nowej Huty” 1977, nr 22, s. 1–2.

(jd), *Fontanna na Oś. Górali*, „Głos Nowej Huty” 1970, nr 35, s. 7.

(j.r.), *Rzeźba wkracza triumfalnie do Nowej Huty*, „Echo Krakowa” 1974, nr 101, s. 1.

m-gi, *Huta wykonała... rzeźbę!*, „Gazeta Południowa” 1977, nr 124, s. 4.

Plon konkursu SM „Hutnik”, „Głos Nowej Huty” 1975, nr 5, s. 2.

Przedłużono termin konkursu na rzeźbę, „Głos Nowej Huty” 1974, nr 48, s. 6.

(R), *Konkurs na rzeźbę w plenerze*, „Głos Nowej Huty” 1974, nr 38, s. 2.

Rosiek Henryka, *Porozumienie pomiędzy SM „Hutnik” a plastykami*, „Głos Nowej Huty” 1974, nr 38, s. 7.

Rosiek Henryka, Mikrut Ludwik, *Spółdzielnia mieszkaniowa „Hutnik” 1958–1978*, Kraków [1979], [bez paginacji].

Tarasek Kinga, *Rzeźby plenerowe z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku na terenie dawnej dzielnicy Nowa Huta*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2021, t. 39, s. 123–134.

Źródła internetowe

Rogozik Marzena, *Nie dłutem, a rękami hutników stworzył kultowe dziś „Piszczalki”*, „Dziennik Polski”, 15.07.2017, tinyurl.com/3cyfcw5v, dostęp: 5.08.2018.

Nowohuckie instalacje odzyskały dawny blask, 14.02.2018, tinyurl.com/3vmh5zy4, dostęp: 15.01.2024.

Mrowiec Małgorzata, *Nowa Huta. Zamiast fontanny mają delfina w paprociach*, „Dziennik Polski”, 2.05.2018, tinyurl.com/2p9ru37e, dostęp: 29.06.2018.

Szlak plenerowych rzeźb i instalacji nowohuckich, tinyurl.com/5ur2nxch, dostęp: 5.10.2024.

Warszawa mniej znana. Rzeźby na osiedlu Ostrobramska, 20.08.2021, tinyurl.com/yhhx3trz, dostęp: 6.10.2024.

Źródła filmowe

Wywiad z Józefem Sękowskim w filmie do wystawy *Tychy – Nowa Huta. Przestrzeń dla sztuki*, realizacja: Barbara Soleccka, Krzysztof Ridan, Ośrodek Kultury Norwida w Krakowie, 2023.